

WOSPozarnicza strajkuje

Nasz specjalny wysłannik PIOTR STRZAŁKOWSKI telefonuje z gmachu WOSP

27.11 rano - komendant Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej (WOSP) przy ul. Słowackiego po raz drugi ulatmatywnie nakazuje opuszczenie gmachu do godz. 13.00.

11.00 - zbiera się Prezydium ZR Mazowsze, podejmuje uchwałę popierającą strajkujących studentów, zwraca się do zakładów o zorganizowanie straż robotniczej, w międzyczasie zawiadomiono KK.

12.00 - do Regionu przyjeżdżają L. Wałęsa i A. Gwiazda, L. Wałęsa i Z. Bujak rozmawiają telefonicznie z min. S. Ciośkiem, minister obiecuje, że o 13.00 przyjedzie do WOSP komisja rządowa; w tym samym czasie pod szkołą zbiera się straż robotnicza z Huty, Mennicy, Ursusa i MKZ, której nie wpuszcza straż złożona z oficerów pożarnictwa; jednocześnie M. Hołuszek i UKS pertraktują z komendantem: Seweryn Jaworski oraz eksperci A. Stelmachowski, J. Palandysz, prof. Wejchert i P. Frankowski z KG straży pożarnych zostają wpuszczeni na teren WOSP, oficerowie odchodzą od bramy oraz zostaje odblokowana linia telefoniczna.

12.15 - 10.00 (28 listopada) - trwają rozmowy z komisją rządową, która nie zgodziła się na prowadzenie rozmów w obecności ekspertów. Uzyskano zgodę na realizację 2 postulatów (ukaranie winnych czwartkowych zajęć w WOSP i gwarancje nierepresjonowania uczestników strajku). Najtrudniej było z postulatami podstawowym - studentów i członków "Solidarności" nie chcąc, by szkoła podlegała MSW. W czasie negocjacji UKS był gotów złożyć ten postulat: szkoła podpadałaby pod ustawę o szkolnictwie wyższym i ustawę o ochronie p-poz.

17.00 - wóz bojowy WOSP wyjeżdża na wezwanie dyspozytora do akcji na lotnisku Okęcie.

28.11 godz. 10.00 - komisja rządowa wyjeżdża z WOSP bez uprzedzenia.

15.00 - komisja wraca; UKS proponuje, by WOSP podpadała pod ustawę o szkolnictwie wyższym, a w sprawach pozadydaktycznych - podlegała MSW. Prof. A. Stelmachowski proponował uchwalenie ustawy o WOSP.

18.00 - szef komisji rządowej informuje, że szkoła zostaje rozwiązana i komisja opuszcza gmach WOSP. Szkoła zostaje otoczona przez oddziały milicji.

29.11 - strajkujący przypominają, że strajkują jako studenci, natomiast jako jednostka straży pożarnej są w każdej chwili gotowi do akcji. W jakiś czas potem milicja blokuje garaże.

17.00 - dziennikarze zagraniczni niedopuszczeni przez MO na konferencję prasową. Nasz reporter skacze przez płot (akrećając nogę w kostce). O przebiegu akcji w WOSP postaramy się informować na bieżąco.

PIOTR STRZAŁKOWSKI

Wczoraj w dtv rzecznik prasowy MSW mjr K. Protakiewicz:

1. powiedział, że strajkujący nie zareagowali na propozycje strony rządowej, co jest zwykłym kłamstwem; 2. sugerował, że strajkujący nie pełnią obowiązków strażaków, co jest prawdą, ale tylko dlatego, że milicyjne budy zablockowały wyjazd z garaży.

3. stwierdził, że MSW wysłało do Rady Państwa wniosek o rozwiązanie

uczelnii, co zapewne jest prawdą, ale ta sama instytucja rozrzuca pod gmachem WOSP ulotki z informacją, że rozwiązała już uczelnię i, że nowa szkoła zostanie wkrótce założona a ci, którzy zrezygnują dobrowolnie ze strajku, będą mieli pier szesnasto w przyjmowaniu do niej. Czy jej będą mieli - trudno orzec, natomiast na pewno zyskają miano łamistrąjków. Można mieć tylko nadzieję, że się tacy nie znajdą.

A że rzecznik MSW kłamie? No cóż, taki fach. I taki resort.

J. Kułaj rozmawia z min. A. Kacałą

Nasz specjalny wysłannik TOMASZ BORKOWSKI nadaje z Siedlca

27 listopada rozpoczęły się w Siedlcach, w budynku okupowanym przez rolników, rozmowy między delegacją rządową z udziałem wiceministra Kacały i przedstawicielami NSZZ RI "Solidarność". Ze strony NSZZ "Solidarność" w rozmowach uczestniczyli: przewodniczący regionu rzeszowskiego, A. Kopaczewski, przewodniczący oddziału Siedlce (reg. Mazowsze) K. Tchórzewski i wiceprzewodniczący M. Kublikowski. Edmund Drygiel (przewodniczący OKS NSZZ RI "Solidarność"): Spotkali się tutaj rolnicy z całej Polski, żeby otworzyć nową drogę do lepszego życia. Po podpisaniu porozumień rzeszowskich chcieliśmy żyć jak prawdziwi obywatele w wolnym kraju. Ale porozumienia zostały na papierze. Jan Kułaj (przewodniczący OKZ NSZZ RI "Solidarność"): Realizacja porozumień nie przebiegała tak, jak powinna. W tym roku należy zakończyć to, co zostało w tym roku podpisane. Jest to trzecie nasze spotkanie i nie chciałbym, żeby chłopię powiedzieli - do 3 razy sztuka.

Andrzej Kacała (wiceminister): Sądze, że w dotychczasowych porozumieniach podpisaliśmy coś w rodzaju chłopskiej konstytucji. Myślę, że nie dokonamy

Z OSTATNIEJ CHWILI:

W czasie DTW komendant i jego następcy zaczęli wyrzucać przez okno dokumenty Skoły. Od tej pory wszyscy ci Panowie mają stałą obstawę wyłonią z strajkujących.

W sobotę jeden ze studentów zrezygnował ze strajku, ale wczoraj wrócił. Była to jednak tylko "amyka". Namówił dwóch kolegów i zrezygnowali ze strajku. Solidarność nie jest łatwa. "Nieznani sprawcy" przez wysyłanie - w imieniu studentów - depesz do rodziców doprowadzili już kilka rodzin do Warszawy.

W gmachu stale dykturują Seweryn Jaworski i Marek Hołuszek (ZR), a pod telefonami w wielkich zakładach brygady straży robotniczej. (200) PS

zmiany porozumień rzeszowsko-ustrzyckich, tylko je rozwinęliśmy. Dzisiaj spotykamy się po to, żeby wykażać dobrą wolę rządu. Za kilka dni, może za tydzień, podejmiemy dalsze rozmowy, ponieważ musimy wyjechać do Moskwy. W waszych informacjach twierdzi się, że w sprawie porozumień nie nie zrealizowano. W niektórych sprawach są opóźnienia, czasem nie dotrzymano zapowiedzi konsultacji.

Mam zobowiązanie wicepremiera Malinowskiego, że zostanie pozytywnie załatwiony wniosek o utworzenie waszego tygodnika. Jest również zobowiązanie znalezienia odpowiedniej siedziby dla waszego Związku w Warszawie. Dzisiaj przyjechałem tylko jako przewodniczący komisji międzyresortowej, której skład nie został jeszcze ustalony. Mam propozycję: żebyście zawiesili strajk na czas prowadzenia rozmów, mogli spokojnie żyć i pracować. Nie jest to warunek, ale moja własna propozycja. E. Drygiel: Rolnik polski jest bardzo cierpliwy, ale za długo czekać nie można. Rozmowy trzeba przyspieszyć. Zawieszenie strajku jest niemożliwe, najlepiej o tym mogą powiedzieć nasi rolnicy.

Wiktor Stasiak (wiceprzewodniczący OKS): Porozumienia są spisane, ale wieś tego nie czuje. Nasz Związek nie chce ograniczyć się do wyrwania różnych spraw naczelnikom. Dlatego domagamy się wolnych wyborów do rad narodowych i wyboru naczelnika przez radę. Proponuję przejść do poszczególnych punktów porozumienia rzeszowskiego. A. Kacała: Myśm się chyba nie zrozumieli. Ja nie mam kompetentnej komisji.

J. Kułaj: Należy podjąć rozmowy w poniedziałek lub wtorek w najbardziej drażliwych sprawach. Inaczej nasze doły związkowe nie wytrzymają. Na poludniu sytuacja jest bardzo napięta.

Uzgodniono, że na początku tygodnia rozpoczną się rozmowy w grupach roboczych. Rozmowy plenarne będą kontynuowane prawdopodobnie pod koniec tygodnia.

W trakcie negocjacji poinformowano, że nadszedł teleks zawiadamiający o demonstracyjnym wjechaniu na teren woj. rzeszowskiego potężnych sił ZOMO i SB.

J. Kułaj: Mam nadzieję, że to nie jest komisja negocjacyjna.

A. Kacała: Nie wiem, co to są "potężne siły" - 5, 50 czy 500 osób. Nie wiem, czy tam wjechały. W ogóle nie wiem, co się dzieje w Rzeszowie.

TELEX

PREZYDIUM KK DO PREZYDIUM RZĄDU PRL

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" protestuje przeciwko niekonsultowaniu ze Związkiem podwyżek cen. Niekonsultowanie ze Związkiem dużych podwyżek cen, które bezpośrednio lub pośrednio obciążają całe społeczeństwo, stawia w wątpliwość sens prowadzenia przez Związek wstępnej konsultacji w sprawie dalszych proponowanych podwyżek. W tej sytuacji Związek rezygnuje z przekazania Państwowej Komisji Cen opinii ekspertów związkowych nt. poprawności projektu podwyżek cen art. żywnościowych opału i energii, opracowanego pod kierownictwem min. Z. Krasińskiego. Opinie te wykazujące podstawowe błędy w tym opracowaniu na niekorzyść społeczeństwa, zostaną przedstawione członkom Związku w przypadku publikowania opracowania min. Z. Krasińskiego. Jednocześnie Prezydium Komisji Krajowej ostrzega rząd, że Związek podejmie wszelkie działania, jakie uznawa za konieczne jego członkowie, aby uchronić społeczeństwo przed fragmentarycznymi i nierekompensowanymi zmianami cen, niezwiązanymi z reformą gospodarczą. (wg AS)

STAWKĄ - WYBORY

4.11 spotkali się w Warszawie J. Glemp, L. Wałęsa i W. Jaruzelski. Od tego czasu w stosunkach władza - "Solidarność" (poza prowokowanymi przez - głównie lokalne - władze konfliktami) podstawowym faktem są rozmowy rząd - Prezydium KK. Rozmowy te toczą się tylko w 3 grupach, bo rozmów o samorządności sędziowskiej i terytorialnej (czyli o wyborach do rad narodowych) nie rozpoczęto.

Rozmowy w 3 pierwszych grupach to dla PZPR - jak mawiają warszawiaczy - pic na budę czyli fotomontaż.

Natomiast podstawowy problem, przed którym stoi dziś władza (czyt. PZPR) to zbliżający się termin wyborów do rad narodowych. "Solidarność" zapowiedziała, że do 1 grudnia przedstawi społeczny projekt ordynacji wyborczej i 2 takie projekty już powstały.

8 grudnia projekty zostaną przedstawione Komisji Krajowej i data ta może stać się przełomowa w historii Polski jako kraju, a PRL jako państwa. Dlaczego? Otóż oba te projekty mają jedną podstawową cechę: wprowadzają wolne wybory i którego by wariantu nie wybrać - PZPR nie jest w stanie wygrać tych wyborów.

Biorący udział w rozmowach ze Związkiem jako doradca strony rządowej publicysta "Polityki" D. Passent pisze o tym dobitniej ode mnie: "o ile we wszystkich pozostałych sprawach, nawet dostępu do TV, można sobie teoretycznie wyobrazić jakieś porozumienie, o tyle w sprawie władzy i ustroju - trudno. Albo socjalizm realny, albo realny pluralizm. Albo porozumienie narodowe i wspólna szeroka lista - albo rozdarcie i tak już rozdartego kraju dramatyczną walką wyborczą. Jeżeli w tej sprawie porozumienia nie będzie i "Solidarność" sobjoktuje Radę Porozumienia Narodowego, wówczas rząd zapewne będzie chciał odłożyć wybory, a aktywiści związkowi sechną zorganizować je sami. Rozpocznie się otwarta walka o władzę".

D. Passent - posłuszne pióro M.F. Rakowskiego - podaje, jaki interes polityczny w rozmowach z "Solidarnością" ma PZPR. Jest ona gotowa zapłacić dowolnie wysoką cenę - nawet cenę dostępu do środków przekazu, - byle tylko "Solidarność" poszła do wyborów na wspólnej liście z PZPR.

To tyle o rozmowach. Zbliżają się jednak - co dla wszystkich jest jasne - Rozmowy. Nie wiadomo jeszcze, czy będzie to przed, czy po 8 grudnia. Należy się jednak spodziewać, że W. Jaruzelski (a chyba L. Wałęsa i J. Glemp także) będą chcieli spotkać się jeszcze przed posiedzeniem KK, na którym ma zostać przedstawiony projekt ordynacji wyborczej. Zapewne w czasie tej rozmowy W. Jaruzelski przedstawi pakiet ustępstw, które rząd jest gotów uczynić, byle tylko nie dopuścić do wolnych wyborów. Bo np. to, co mówił J. Urban, brzmi twarde, ale oznacza w istocie, że rząd gotów jest w każdej chwili zacząć rozmowy o dostępie do środków przekazu.

I takie jest też stanowisko PZPR wielu innych kwestii: udajemy twarde, ale za naszą rezygnację z wolnych wyborów, gotowi jesteśmy oddać niektóre z naszych atutów.

Interesujące i ważne jest też stanowisko Kościoła. Komunikat z środowo-czwartkowej, 181-ej Konferencji Episkopatu Polski głosi, że konieczne jest tworzenie warunków sprzyjających porozumieniu i pojednaniu. Sporo też mówi się w komunikacie o dostępie do środków przekazu.

Wyda się, że w tej chwili w

stosunkach władza - "Solidarność" najważniejsze - z punktu widzenia interesów Polski - jest konsekwentne stanowisko Związku, a zwłaszcza negocjatorów związkowych. Musi ono jednak mieć mocną podstawę w opinii związkowców. II WZDR Mazowsza będzie chyba dobrą okazją, by przedstawiciele naszego blisko milionowego Regionu opowiedzieli się jasno: czy, a jeżeli tak - to jaka, może być cena rezygnacji z wolnych wyborów do rad narodowych.

Marcin Gugulski

TKW ŚRÓDMIEŚCIE: O wyborach i o KSR

W dniu 28.11 w mickiewiczowskiej sali Auditorium Maximum obradowali przedstawiciele śródmiejskiej TKW.

Przed wszystkim mówiono o przedwyborczych przygotowaniach, które w warunkach śródmiejskich (przy braku zakładów przemysłowych) są podstawową formą aktywności TKW grupującej ponad 800 komisji zakładowych. Dyskutanci stwierdzili, że brak związkowego programu wyborczego uniemożliwia dobre przygotowanie do wyborów. Biorący udział w obradach Z. Bujak przyznał słuszność tym zarzutom, lecz wskazał, że wynikają one z konkretnej sytuacji politycznej. Określił ją jako "patową"; nagłać rozwiązania gospodarczo-społeczne są blokowane przez istniejący układ polityczny.

Inną sprawą mocno podkreślaną przez zebranych jest niezadowalająca znajomość podstawowych zagadnień prawnych wśród związkowców. Jak stwierdzili dyskutanci, zorganizowane grupy samokształceniowe nie cieszyły się zainteresowaniem. "Kto pragnie poznać naród wszystkich, najpierw odbiera mu prawa" - powiedział jeden z delegatów. Działania Związku - które określił jako "negację i okłaski" - mogą za parę miesięcy stworzyć sytuację, jak z "Wesela" Wyspiańskiego. Innymi słowy: "miałeś, chamie, złoty róg (czyt. wybory do wygrania), ostaci się jeno sznur".

Podczas obrad domagano się szerszej informacji o związkowym projekcie ordynacji wyborczej do rad narodowych, którego zarys przedstawił S. Krukowski. Obrady TKW przerywane były co pewien czas aktualnymi doniesieniami z "frontu radomskiego" (WSI) i z Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarnictwa, co wprowadzało na sali pewne zamieszanie. Wskutek tego pod koniec obrad wywiązała się nieprzewidziana dyskusja pomiędzy członkami Zarządu Regionu na temat celowości powołania Klubów Samorządnej Rzeczypospolitej. K. Łypacewicz powiedział, że powołanie Klubów jest potwierdzeniem istnienia nieformalnych i niebezpiecznych podziałów w Związku. Wystąpienie K. Łypacewicza wywołało sprzeciw delegatów, którzy poparli stanowisko rzecznika prasowego Regionu. J. Onyszkiewicz stwierdził, że Kluby są miejscem dla samookreślenia się politycznego, co może być trudne w Związku ze względu na jego statut. Sobotnia konferencja ujawniła problemy, przed którymi stoja nie tylko działacze TKW, ale także cały Związek. Bez generalnych rozwiązań politycznych nie może być mowy o zasadniczych reformach w kraju.

Bogdan Birnbaum

WYDAJE: Ośrodek Badań Społecznych i Biuro Informacyjne NSZZ "Solidarność" regionu Mazowsze
DZIŚ: red. prow. Marcin Gugulski
TELEFON: 283461-6 wew. 45 a po 21⁰⁰ - 283463

"WD" są współwydawcą "SERWISU INFORMACYJNEGO" Ogólnopolskiego Komitetu Protestacyjnego NSZZ Rolników Indywidualnych "Solidarność" w Siedlcach

ORDYNACJA WYBORCZA DO RAD NARODOWYCH IX ZGŁASZANIE KANDYDATÓW

(...)

(Projekt)
c.d. z WD
nr 240

3. (W a r i a n t I - dla okręgów wielomandatowych i jednomandatowych, przy przyjęciu, że wyborcy mogą dokonywać wyboru między poszczególnymi kandydatami w ramach wybranej przez siebie listy) Liczby kandydatów na liście nie ogranicza się.
- (W a r i a n t II - dla okręgów wielomandatowych przy przyjęciu, że wyborcy mogą dokonywać wyboru tylko między poszczególnymi listami) Liczba kandydatów na liście nie może przekraczać liczby mandatów przypadającej na dany okręg wyborczy.
- (W a r i a n t III - dla okręgów jednomandatowych, przy przyjęciu, że wyborcy mogą dokonywać wyboru tylko między poszczególnymi listami) Na liście nie może być umieszczony więcej niż jeden kandydat.

Art. 41.1. Kandydat na radnego powinien zamieszkiwać lub pracować na obszarze okręgu wyborczego, w którym kandyduje.

3. Do tej samej rady narodowej można kandydować tylko w jednym okręgu i tylko z jednej listy.

Po VI Plenum KC PZPR: ILE KOSZTUJE MIŚ?

Mariana Zembrzuskiego z Częstochwy i niedźwiadek kosztował półtora roku z zawieszeniem na trzy lata. W czasie VI plenum KC PZPR W. Mokrzyński (sekretnarz KC) wyliczył, że obecnie prowadzonych jest 200 postępowań przygotowawczych przeciwko byłym prominentom, a do sądu wniesiono już 60 aktów oskarżenia. Natomiast spośród 370 postępowań "w sprawie przestępstw przeciwko podstawowemu interesom PRL i porządkowi publicznemu" 198 dotyczy "druku i rozpowszechniania nielegalnych wydawnictw oraz publicznych wystąpień, godzących w ustroj, naczelne organa państwowe, jednosc sojuszniczą z ZSR" - czyli, krótko mówiąc, o rysowanie niedźwiadek. Mamy zatem 198 spraw o niedźwiadki i 260 spraw o zdefraudowane i utopione w błocie 25 mld zł. Wniosek: 1 miś = 126 mln zł. (fss)

Strajk o ustawę trwa

Dzisiaj w Radomiu odbędzie się spotkanie KKK NZS z przedstawicielami wszystkich uczelnianych komitetów strajkowych z całej Polski. Celem spotkania jest określenie ewentualnych zmian form protestu na uczelniach, zgodnie z ustaleniami podpisanymi kilka dni temu przez KKK NZS i Prezydium Komisji Krajowej.

Natomiast jutro rozpoczyna się ponownie rozmowy studenckiego komitetu strajkowego WSI z "hebdystami", czyli z tą częścią władz uczelni, która zdecydowała się poprzeć plk. Hebdę w jego staraniach o utrzymanie się na stanowisku rektora WSI.

Jak donoszą nam studenckie biura informacyjne z różnych uczelni warszawskich, samopoczucie studentów jest dobre mimo bardzo trudnych warunków sanitarnych. Ale strajkujący doskonale zdają sobie sprawę ze znaczenia, jakie podjęta przez nich akcja protestacyjna ma dla dalszych losów całego polskiego szkolnictwa wyższego.

(Ludnia)